Nr. 42. Należytość pocztowa uiszczono gotówką. Wtorek, 21 Lutego 1922. 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biura Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — **Konto P.K.O. Nr. 141.690.**
Telefon Redakcji **Nr. 192.** — Telefon Administracji **Nr. 73.**

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA: miesięcznie
we Lwowie bez dostawy . . . . . . 460.— Mk
we Lwowie z dostawą . . . . . . 500.— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce . . . . . . 500.— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach . . . . . . [illegible]

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—1 i 3—7, biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

„Ukrzepiajmy władzę państwową".

Od kiedy buduje się nowa Polska, słychać ciągle nawoływanie: Ukrzepiajmy władzę państwową. Już sama ta okoliczność, że tak długo rozbrzmiewa ono, daje wiele do myślenia. Hasło rzuca się, po niem idzie czyn, a wtedy wołania już nie trzeba. Taki jest naturalny porządek rzeczy. Jeśli więc apel przedłuża się w nieskończoność, to widocznie nadążyć za niem nie zdołało wykonanie i ów głos pozostaje zawieszony w powietrzu bez wcielenia.

Zewsząd słychać o tęsknocie do silnego rządu, do stężenia państwowości, ale ci właśnie, którzy owej tęsknocie najgłośniej dają wyraz i pasują siebie na jej rycerzy, — ci sami kopią równocześnie doły w poprzek drogi, by rydwan państwowy nie mógł potoczyć się naprzód. Stara wada, która zgubiła Polskę, teraz nie dozwala jej skonsolidować się, zakwitnąć siłą i powagą. Każde stronnictwo chciałoby być szoferem tego olbrzymiego automobilu, jakim jest państwo, a skoro pragnień swych zaspokoić nie może, powiada zaraz: „Ci, co stanęli u steru, muszą zgubić państwo!" Dlaczego muszą je zgubić? Bo tam nie są „nasi ludzie", bo to szermierze innego stronnictwa, lub przynajmniej nie zaliczający się do tego obozu, który o sobie mniema, że tylko on jeden może przyszłość Polski skierować na najlepsze drogi.

Wprost upokarzający widok sprawia to, co się u nas dzieje. Nawet powagę Głowy Państwa usiłują nadszarpywać ci, którym sola w oku, że Naczelnik nie wyszedł z ich grona. A każdy z gabinetów, jakie dotąd były, widzi się osaczonym ze wszech stron tylu antagonizmami, z takiem zacietrzewieniem jest zwalczany, że dziwo chyba, iż wogóle machina państwowa nie stanęła dotąd.

Jednak w jej pracy daje się na każdym kroku odczuwać ów brak prestige'u i znaczenia, jakie rząd w państwie praworządnem posiadać powinien. Bowiem rząd jest na to, by rządził. A u nas czyni się wszystko, by rządzić nie mógł.

Bardzo znamienne pod tym względem światło rzuca np. pretensja podniesiona przez „Gaz. Warszawską", iż gabinet stara się niewygodnych mu wojewodów usuwać. I to ma być grzechem?

Rzecz przecież jasna, iż jeśli na jakim posterunku organ podwładny okaże się niewygodnym, Rządowi nietylko wolno, lecz Rząd powinien nie „starać się o usunięcie", jeno bez ceremonji usunąć to nieharmonizujące z całością kółko machiny państwowej. Jakże inaczej wyobrazić sobie sprawny aparat administracyjny? Jak mógłby Rząd wogóle przeprowadzać swoje plany, gdyby podwładny personal nie umiał, lub gorzej jeszcze: nie chciał działać w myśl intencji i instrukcji rządowych?

„Jest np., — czytamy w „N. Ref." — tajemnicą poliszynela zatarg Ministra spraw wewnętrznych z pewnym wojewodą na wschodzie. Pan wojewoda, niny w poparciu swojej partji i zirytowany na system polityczny rządu, ignoruje polecenia swego przełożonego Ministra, odmawia przyjazdu na konferencje pod błahym pozorem, jednem słowem, gra rolę szlachcica na zagrodzie, którego żadne rozkazy nie dotyczą i dotyczyć nie mogą.

„W każdem praworządnem państwie stosunki takie nie dałyby się pomyśleć. Urzędnik wykonawczy bez względu na rangę, za samą próbę oporu swej przełożonej władzy wyleciałby w ciągu dwudziestu czterech godzin. A najżarliwsi nawet jego przyjaciele nie śmieliby go bronić, ponieważ rozumieliby, że idzie tu nie o osoby, lecz o rzecz tak wielką i podstawową, jak subordynacja i posłuszeństwo podwładnych wobec przełożonych".

Słowa cierpkie, lecz słuszne. W ten sposób nigdy nie dojdziemy do ładu w Państwie. I dlatego też, jestto jedynie odruch naturalny, jeśli tworzy się obóz, stawiający sobie za cel ochronę powagi Państwa. I jest w danych warunkach naturalnem, niestety, jeśli na ten obóz, zanim jeszcze powstał, już padają gromy. Miejmy nadzieję, że jak grot o tarczę, obiją się one o silną wolę i jasne zrozumienie zdrowej części społeczeństwa.

Exposé Ministra spraw zagranicznych.

Konferencja genueńska. — Sprawa wileńska.

Warszawa. (PAT.) Na sobotniem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Minister Skirmunt wygłosił exposé w sprawie zagranicznej polityki polskiej. Minister omówił sprawę przygotowań na konferencję genueńską. Ze sprawozdania Ministra wynika, że prace w tym kierunku są już znacznie zaawansowane. Następnie mówił Minister o umowach zawartych przez Polskę z Francją i ich skutkach, oraz o uzupełnieniu umów z czechosłowacją. W sprawie wileńskiej Minister podając do wiadomości materjały, jakie Ministerstwo spraw zagranicznych posiada w tej sprawie, podtrzymuje swe stanowisko, przedstawione przezeń na ostatniem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych.

Dyskusję nad sprawozdaniem Ministra podzielono na dwie części: Pierwsza część obejmuje sprawę konferencji genueńskiej, druga zaś, która będzie przedmiotem dyskusji na następnem posiedzeniu komisji w dniu 22. b. m., dotyczy sprawy wileńskiej. W dyskusji nad exposé Ministra zapisało się do głosu 18 mówców. Przemawiali dotychczas pp.: Rataj, Skarbek, Seyda, [illegible], Dubanowicz, Kamieniecki, Dąbski, [illegible], Perl, Rosset, Teodorowicz i Dębski.

Uchwał nie powzięto.

—oo—

Które ustawy ma załatwić Sejm Walny?

Odrębne stanowisko N. Z. L.

Warszawa. (PAT). Zgodnie z uchwałą wczorajszą konwentu senjorów, dziś w godzinach popołudniowych w gabinecie pana marszałka i pod jego przewodnictwem zebrali się przedstawiciele klubów sejmowych dla omówienia z przedstawicielem rządu p. ministrem Stesłowiczem wykazu ustaw, które mają być załatwione jeszcze przez dotychczasowy Sejm ustawodawczy. W toku dyskusji wyłoniły się dwa poglądy. Z jednej strony lewica (P. Stapiński), N. P. R. (p. Chądzyński), „Wyzwolenie" (p. Woźnicki) i po części Związek Ludowo-Narodowy (p. ks. Lutosławski) uznają za najpilniejsze: obie ordynacje wyborcze do Sejmu i senatu, uchwałę o zarządzeniu wyborów, regulamin Zgromadzenia narodowego, oraz budżet na rok 1922. Różnica pomiędzy poglądami Związku Ludowo-Narodowego a pozostałymi klubami polega na tem, że o ile te ostatnie poza wymienionemi ustawami nie uważają za potrzebne przeprowadzenie innych ustaw przez Sejm obecny, to Z. L. N. gotów jest rozpatrywać inne sprawy przy zastosowaniu bardzo ostrego regulaminu, zmuszającego do skrócenia czasu przemówień z zastrzeżeniem, że poza terminem 9. kwietnia Sejm obradować nie będzie. Z drugiej strony wszystkie inne kluby oprócz wymienionych ustaw pragnęłyby jeszcze załatwić ustawy o języku państwowym, o trybunale stanu, trybunale administracyjnym, samorządzie wojewódzkim, stowarzyszeniach, obu daninach wyrównawczej i od wzbogacenia, samorządzie gminnym, powiatowym, miejskim, powszechnej służbie wojskowej i [illegible] do ustawy o [illegible].

Z Sejmu Wileńskiego.

Dyskusja generalna — Dziś zapadnie decyzja. — Dyskusja nad poprawkami

Wilno. (PAT). W dyskusji generalnej na ostatniem posiedzeniu Sejmu pierwszy zabrał głos p. **Zasztowt** (PPS). Sprawa wileńska — mówił — nie jest sprawą lokalną lecz międzynarodową. Projekt, który wyszedł z porozumienia Zespołu i centrum, nie może zadowolić wszystkich partji. Idziemy do Polski, ale musimy ją budować nie na zasadach bierności z naszej strony, lecz jako czynnik równorzędny i twórczy, opierając się na pojednaniu wszystkich żywiołów i na szerokich podstawach ludu pracującego. Nasza koncepcja polityczna polega na tem, że państwo ani też forma państwa nie są dla nas celem samym w sobie. Celem jest przedewszystkiem możliwie szeroka odbudowa życia. Zarówno z ustroju centralistycznego jak i decentralistycznego państwa PPS. bierze tyle ile tego wymaga życie i jego odrębne warunki w naszym kraju.

P. Lepiesza (Zespół) stwierdza w krótkiem przemówieniu, że ludność Wileńszczyzny

jest, była i będzie polską, a więc ziemia ta polską pozostać musi.

P. Dzierkacz (Rady ludowe) opowiada się przeciwko autonomji i federacji.

P. Wojnic (PSL) twierdzi, że wolą ludności okręgu, z którego pochodzi jest natychmiastowe wcielenie do Polski.

Przemawiali jeszcze p. Zwierzyński (Zespół), Adamowicz (Odrodzenie) i Turkowski (Rady ludowe).

Po przerwie zawiadamia marszałek o przerwaniu dyskusji generalnej i otwarciu dyskusji nad wnioskami. Prócz wniosków znanych już z depesz poprzednich, przyjęto między innymi następujące wnioski:

1. Poprawkę PSL. i demokratów, proponującą następującą stylizację tytułu: Uchwała w przedmiocie przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej, a skreślenie reszty.

2. wniosek Rad ludowych „Stwierdzamy uroczyście, że **nie uznamy żadnej decyzji o losach naszej ziemi, jak w sprawie jej wewnętrznych urządzeń, powziętej przez czynniki obce wbrew naszej woli**".

Wilno. (PAT). Po głosowaniu marszałek zarządza przerwę w celu dania możności klubom porozumienia się w sprawie dalszych rozpraw nad uchwałą zasadniczą. Podczas tej przerwy odbył posiedzenie konwent seniorów, na którym postanowiono zakończyć jeszcze na posiedzeniu obecnem dyskusję nad poprawkami, **uchwałę zaś zasadniczą przyjąć na plenarnem posiedzeniu poniedziałkowem.**

Wilno. (PAT). Po drugiej przerwie przewodniczący wicemarszałek Małowieski zarządza dalszą dyskusję nad zgłoszonemi poprawkami. Na wniosek p. Zalewskiego dyskutowano najpierw nad poprawkami do punktu VI., który przeszedł w następującem brzmieniu: Władze odpowiednie Rzeczypospolitej Polskiej posiadają jedyne i wyłączne prawo stanowienia o ustawach i urządzeniach Ziemi Wileńskiej, zgodnie z konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z 17. marca 1921".

Pkt. V przyjęto po uwzględnieniu poprawki Rad Ludowych w następującem brzmieniu: „Rzeczpospolita Polska posiada pełne i wyłączne prawo zwierzchności państwowej nad Ziemią Wileńską.

Pkt. VII, do którego przyjęto poprawkę Zespołu, brzmi jak następuje: „Wzywamy Sejm ustawodawczy i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego wykonania praw i obowiązków wypływających z tytułu przynależności Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej.

O godz. 23 marszałek zamknął posiedzenie, oznajmiając, że w poniedziałek o godz. 11 obradować będzie komisja polityczna, o godz. 13 konwent seniorów, a o godz. 16 plenum Sejmu.

Meyerowicz o stosunkach polsko-łotewskich.

Ryga. (PAT). Pisma ryskie ogłaszają interwiew prezydenta ministrów Meyerowicza z przedstawicielami prasy amerykańskiej. W wywiadzie tym p. Meyerowicz w sprawie stosunków polsko-łotewskich powiedział co następuje: Stosunki polsko-łotewskie w ostatnich czasach nie pogorszyły się. Atmosfera stosunków wzajemnych stała się obecnie normalniejszą, niż była niedawno. Istniejące między obu państwami różnice zapatrywań dotyczą głównie spraw Łotwy, reformy rolnej, a nadto są wynikiem tego, że Polska nie uważa jeszcze kwestji granic za ostatecznie załatwioną. Żądania polskie nie są dokładnie sformułowane, zdaje się jednak, że Polska rości sobie pretensje do powiatu Illuksztańskiego, rząd łotewski uważa natomiast tą sprawę za uregulowaną przez linię graniczną, wyznaczoną przez prof. Simpsona. Co się tyczy reformy agrarnej — oświadczył Meyerowicz — Polska żąda: 1) pozostawienia pewnego czasu na zlikwidowanie majątków polskich, 2) odpowiedniego odszkodowania dla właścicieli, 3) zrównania praw mniejszości narodowej polskiej z prawami innych mniejszości narodowych na Łotwie. O ile ostatni punkt zdaniem p. Meyerowicza nie daje powodów do nieporozumień, ponieważ zamiarem Łotwy jest zapewnienie wszystkim mniejszościom narodowym jednakowych praw, o tyle dwa pierwsze punkty są na razie nie do rozstrzygnięcia. Przeprowadzenie ogólnej likwidacji majątków ziemskich nie ma na razie żadnych widoków urzeczywistnienia. Co się zaś tyczy odszkodowania właścicieli ziemskich, to odpowiednie projekty opracowuje obecnie Rząd łotewski dla konstytuanty. Na wszelki sposób jest rzeczą jasną, że to, co stosowane będzie do innych cudzoziemców osiadłych na Łotwie, znajdzie zastosowanie również i do Polaków. — Prezydent ministrów jest zdania, że wzajemne mianowanie nowych posłów dużo przyczyni się do wyrównania istniejących między obu państwami różnic. W dalszym ciągu wywiadu p. Meyerowicz podkreślił, że Finlandia zrozumiała nareszcie konieczność istnienia Związku bałtyckiego. Prezydent Meyerowicz wątpi jednak, aby przed konferencją genueńską doszło do zwołania ziazdu przdstawicieli państw bałtyckich w Helsingforsie lub w Warszawie. Łotwa na konferencji genueńskiej starać się będzie przedewszystkiem o zapewnienie sobie kredytu zagranicznego, niezbędnego dla jej odbudowy.

Poczta lotnicza

Warszawa-Praga-Strasburg-Paryż.

Z dniem 15. lutego br. rozpoczął się przewóz poczty listowej samolotami na przestrzeni Warszawa-Praga-Strassburg-Paryż.

Do tego przewozu dopuszczone są listy, kartki, gazety, druki, papiery handlowe i próbki towarowe według międzynarodowych przepisów pocztowych do Francji i Czechosowacji, oraz do krajów zachodnich w przechodzie przez Francję, względnie Czechosłowację.

W ostatnim wypadku należy w adresie przesyłki podać stację końcową samolotu napisem „par avion de Varsovie à Paris", „par avion de Varsovie à Strassburg", lub „par avion de Varsovie à Prague".

Opłata za przesyłki lotnicze składa się z należytości pocztowej, ustalonej dla przesyłek do zagranicy i uiszczanych w znaczkach pocztowych, oraz z należytości dodatkowej za przewóz samolotem, która wynosi za zwykły list wagi 20 gramów do Pragi 50 centymów, czyli według przyjętego na miesiąc luty kursu franka, 118 marek polskich, za taki sam list do Strassburga 1 frank., czyli 236 marek, do Paryża 1 fr. 75 centymów, czyli 413 mk. Przedmioty cięższe podlegają opłatom nieco wyższym. Przesyłki dla poczty lotniczej można nadawać w każdym urzędzie pocztowym. Urzędy wysyłają je zwykłą drogą pocztową do Warszawy, jako punktu zbiorczego dla przesyłek lotniczych. Za opłatą dalszą 50 mk. w znaczkach pocztowych można nadawać każdą przesyłkę jako pospieszną.

Rocznica krwawych dni.

(na) Przyzwyczailiśmy się tu, na terenie „swobód" austrjackich, zapatrzeni w męczeńskie karty dziejów porozbiorowych dzielnic polskich, znajdujących się pod knutem rosyjskim i twardą Prusaka pięścią, wracać ciągle myślą do pamiętnych lat powstań, organizowanych w byłej Kongresówce. Powstanie listopadowe i styczniowe, rok 1831 i 1863 wypisane są złotemi głoskami na polskim sztandarze wolności, jako manifestacje niezłomnej woli pokrzywdzonego i uciemiężonego narodu do zerwania pęt i zajęcia raz jeszcze miejsca wśród innych narodów jak wolny z wolnymi, równy z równymi.

O roli Galicji w tych walkach, tembardziej zaś o szczegółach dotyczących ruchu powstańczego roku 1846, rozgrywających się specjalnie na terenie galicyjskim, mało wie obecne pokolenie. — Postarał się o to, „liberalny" rząd austrjacki, byśmy, czcząc corocznie pamięć męczeńskiej śmierci Wiśniowskiego niejasno tylko zdawali sobie sprawę z całej akcji, której on był jednym z licznych bohaterów. Zaroiły się w pewnym okresie austrjackie twierdze Kufsteinu i Spielbergu od skazańców polskich, wypełniły się nimi cele gmachu pokarmelickiego przy ul. Batorego we Lwowie, zamienionego na więzienie. Ale o tem po upływie kilku lat dziesiątek szeptali sobie tylko na ucho starzy ludzie. Cenne monografje w tym przedmiocie nie dotarły do szerokich warstw.

Dlatego wdzięczność należy się p. Białyni Chołodeckiemu, który z ramienia ruchliwego Koła T. S. L. we Lwowie wczoraj wieczorem, jako wigilję krwawych wypadków roku 1846, wygłosił w sali ratuszowej odczyt, zaznajamiajac licznie zebraną publiczność z przerażającymi epizodami dwuletniego okresu, które w Galicji poprzedziły, tak zw. „wiosnę ludów", r. 1848. Odczyt ten tem większe ma znaczenie, że po upadku Austrji dostępnymi się stały dla badań akta, ukrywane dawnej skrzętnie przez władze austrjackie w głębi zamczystych szaf i na dnie szuflad biurowych, i że p. Białynia Chołodecki, pracując w archiwum, gdzie akta te są obecnie złożone, mógł z nich w pełnej mierze korzystać.

Oto tok myśli tego odczytu, który wywołał w sali widma pomordowanych naszych braci i krwawe, upiorne postaci morderców, a którego obecni z zapartym tchem słuchali:

Bezpśrednio po upadku powstania listopadowego, gdy mnogie rzesze emigrantów polskich rozprószyły się po całej niemal Europie, pułkownik Józef Zaliwski podjął myśl prowadzenia w formie partyzantki dalszych zapasów z olbrzymem północy. Nie zdołano atoli zrealizować tych zamiarów i uwieńczyć dzieła pomyślnym wynikiem. Oddziały partyzantów Zaliwskiego, które przedarły się na terytorjum Królestwa zostały zaraz rozbite, a rządy trzech mocarstw rozbiorowych, zelektryzowane nowych odruchem ujarzmionego ostatecznie, jak się zdawało, narodu odpowiedziały na ten protest srogiemi represjami. Rozpoczęły się badania, dochodzenia i rewizje, więzienia napełniały się „podejrzanymi" a liczne zastępy rodzin okryły się żałobą. Postępowanie karne skoncentrowało się we Lwowie, gdzie w ciasnej, wilgotnej celi pokarmelickiego więzienia chorował pułkownik Zaliwski z towarzyszami broni i dokąd zwożono z całego kraju obywateli, za którymi czyniono formalne obławy po domach, dworach i lasach Galicji.

Proces Zaliwskiego skończył się dopiero 25. lutego 1837 roku skazaniem jego i współwięźniów na karę twierdzy w Kufstein.

Ale duch tych bohaterów przetrwał w społeczeństwie polskiem, które nie zaprzestało dalszych zabiegów i wysiłków w celu rozwiązania kwestji włościańskiej, uwłaszczenia tej warstwy narodu i pozyskania w dalszej konsekwencji mas dla walki o niepodległość Ojczyzny.

Dążenia te znajdowały wyraz w licznych tajnych zrzeszeniach wewnątrz kraju oraz w zabiegach polskiej emigracji zagranicą, — zlaszcza we Francji, gdzie cały ruch demokratyczny skupiał się koło Joachima Lelewela. Z tego ducha są ludzie jak Henryk Dmochowski, który następnie, w podeszłym już wieku, zaciągnął się w roku 1863 w szeregi powstańców i poległ w jednej z bitew na Litwie, Szymon Konarski, rozstrzelany w Wilnie w roku 1839, Ignacy Kulczyński, który zastrzelił się 13. grudnia 1839 roku, nie chcąc wpaść w ręce szukających go siepaczy, Józef Dawid, który za pomocą samobóstwa uniknął śledztwa, Robert Chmielewski, co działalność swą przypieczętował dwudziestoletniem więzieniem. Wiele jeszcze nazwisk widnieje na tej liście męczeńskiej, a wśród nich najbliższe nam Lwowianom, Teofila Wiśniowskiego, straconego na szubienicy we Lwowie, 31. lipca 1847 roku. Terenem pracy tego niezwykłego człowieka była Galicja wschodnia, podczas gdy w zachodniej części kraju działał Edward Dembowski, który urósł do postaci niemal legendarnej. W dniu 27. lutego roku 1846, stanął na czele procesji, jaka wyruszyła z Krakowa, by w obliczu wojsk austrjackich, z krzyżem w dłoni, odziany w białą, chłopską sukmanę, głosić ludowi ewangelię wolności i padł ugodzony kulą austrjacką...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Odloty z Warszawy i przyloty do Warszawy będą się odbywać codziennie o godz. 1 po południu, o ile warunki atmosferyczne nie staną temu na przeszkodzie.

Przeloty będą przerywane w Pradze, tak, że na razie przesyłki z Warszawy nadejdą dopiero drugiego dnia do Paryża o godz. 5. min. 30 po południu.

W miesiącach następnych będą uskuteczniane przeloty z Warszawy do Paryża i odwrotnie w jednym ciągu i w jednym dniu.

Ejipt państwem suwerennem.

ABOLICJA PROTEKTORATU ANGLJI.

Leafield, (PAT.) Lord Alemby, jak pisze „Evening Standard" po powrocie do Kairu uda się do sułtana i dokona w sposób formalny abolicji protektoratu Anglii nad Egiptem oraz uzna Egipt za suwerenne państwo, zastrzegając dla Anglii pewne gwarancje. Gwarancje te mają zawierać punkty: 1. że żadne państwo obce nie ma prawa ingerencji do spraw Egiptu. 2. Anglja zastrzega sobie nadzór nad polityką zagraniczną Egiptu. Na skutek konferencji z Alembym gabinet angielski udzielił mu kilka ważnych pełnomocnictw, zwłaszcza w kierunku zniesienia ustawy marcowej i zmiany odnośnych punktów konstytucji egipskiej. Lord Alemby otrzymał polecenie zwołania mieszanej konferencji celem rozpatrzenia sprawy załogi angielskiej w Egipcie i gwarancji. Anglia spodziewa się, że przy dobrej woli istniejące trudności zostaną usunięte i pomiędzy obu krajami zapanują normalne stosunki.

Kronika krakowska

(Osobliwa polemika. — Tańce na gładkich posadzkach salonów a łamanie nóg i rąk na śliskich chodnikach. — *Zgon* ś. p. Dra Władysława Peca. — Dziennikarz telepatą.)

Kraków, 16. lutego.

(Dr.) **Jedyna** w swoim rodzaju polemika wywiązała się z okazji wyboru nowego Papieża między tutejszym „Naprzodem" a „Głosem Narodu". Zaraz po wyborze „Naprzód" wystąpił z artykułem, w którym twierdzi, że wybór kardynała Rattiego Papieżem „oznacza klęskę Episkopatu polskiego", który nuncjuszowi Rattiemu w Warszawie czynił afronty — a list pożegnalny Episkopatu do nuncjusza (którego rzekomo Episkopat uważał za germanofila) „był obelgą". W odpowiedzi „Głos Narodu" oświadczył, że to są bzdury wyssane z palca i nie warto na nie reagować. Po dalszej, soczystej wymianie zdań, w ostatniej replice „Naprzód" (aby kierykałów do reszty „żółć zalała") twierdzi, że nuncjusz Ratti miał się raz wyrazić, że za dużo w Sejmie polskim jest... arcybiskupów!

Że polemika ta polega na różnych dowolnych wersjach i plotkach, zawsze kursujących w Warszawie, a częstokroć zniesławiających najpoważniejsze osobistości, to dla objektywnego czytelnika jest jasnem. W tej stocie idzie tu „pepesowcom" o dokuczenie „chadekom", a chyba trudno o lepszy motyw do dotkliwego „przygważdżania" przeciwnika, jak przeciwstawianie obecnego Ojca św., który Polskę zna i jest dla niej niezwykle życzliwy — Episkopatowi polskiemu!

O czem tu jeszcze „dumać na krakowskim bruku?" Oczywiście przedewszystkiem słów kilka poświęcić należy panującemu tu teraz udzielnie Księciu Karnawałowi. Jest on huczny i wesoły, a zapamiętałość tego opętańca wzmaga się w miarę zbliżania się środy popielcowej. Oprócz reduty prasy, mieliśmy najrozmaitsze bale, był wytworny bal rabczański, a Fikalscy nasi tak się roz-fox-trottowali, że np. w nocy z soboty na niedzielę dnia 12. bm. było aż jedenaście zabaw publicznych, nie licząc mnóstwa prywatnych pikników, balików i maskaradowo-kostjumowych... tiglików.

Na śliskich posadzkach salonów, oświetlonych rzęsiście, tańczy się modne tańce, a w ulicach słabo oświetlonych na śliskich chodnikach łamią przechodnie ręce i nogi. Co dnia pogotowie ratunkowe interweniuje w kilku podobnych nieszczęśliwych wypadkach. Panowie stróże zapomnieli o posypywaniu chodników piaskiem lub popiołem, a policja i magistrat zapomnieli, iż mają prawo ich do tego przymusić. W tym kierunku „sprężystość" dotyczących organów wykonawczych jest przedmiotem ogólnego oburzenia i słusznej krytyki.

Nagły zgon prezesa tutejszej Izby skarbowej ś.p. Dra Władysława Peca wywołał szczery żal nietylko wśród sfer urzędniczych, ale w szerokich kołach publiczności. Zmarły bowiem był znaną i lubianą osobistością w Krakowie, jako wzorowy urzędnik-obywatel, i opiekun sierót. To też jego pogrzeb był piękną manifestacją ogółu inteligencji Krakowa z powodu bolesnej straty. Udział w nim wzięli: wojewoda Dr. Gałecki, generalicja, prezes Izby skarbowej lwowskiej Bugno, prezydjum miasta, wiele innych przedstawicieli władz oraz szerokie sfery obywatelstwa krakowskiego. Egzekwie przy zwłokach odprawił książę biskup Sapieha, kondukt prowadził, licznem duchowieństwem poprzedzony, biskup sufragan ks. Nowak.

Zacząwszy list ten od zanotowania sensacyjnej polemiki „Naprzodu" z „Głosem Narodu", kończę go również „sensacją" sui generis. Oto wśród młodszych dziennikarzy krakowskich znajduje się... telepata. **Jest** nim p. Stanisław X., który w ubiegłą niedzielę na „Czarnej kawie" urządzanej przez Syndykat dziennikarzy krakowskich w niedzielne popołudnia w restauracji hotelu Saskiego, produkował się odgadywaniem myśli. Produkcje były zupełnie udane: p. L. wykonał ściśle wszystko, czego od niego żądali goście pisząc swe życzenia na kartkach. Po wykonaniu każdego eksperymentu odczytywano kartki, których treść zupełnie zgadzała się z tem, co przed chwilą widziała publiczność. Między innemi młody telepata wyprowadził z bocznego gabinetu monologistę Wyrwicza i przywiódł go do siedzącej na sali p. Kliszewskiej, znanej tak dobrze publiczności lwowskiej artystki operetkowej. Po każdem doświadczeniu rozlegały się oklaski, a najhuczniejsze otrzymał p. L. za Wyrwicza i Kliszewską.

KRONIKA.

Kalendarz: Wtorek, 21 lutego. Rz.-kat.: Eleonory kr. — Gr.-kat.: Teodora P. — Słowiański: Onesfora.

— **Dzisiejsza pogoda** przy — 2° C., dozwala nam znowu podziwiać urodę zimy. Wczoraj nowe zsypały się masy śniegu, jakby i ziemia bodaj przy niedzieli świeżą miała przebrać bieliznę.

Możnaby też w nieskończoność powtarzać, jaka ta zima piękna, śliczna, cudna! Tylko trochę zawiele wdzięków! Wszędzie takie zwały śniegu, że przy najlepszych chęciach, trudno śpiewać peanów na cześć lodowej dziewicy. To nie dziewica, to baba jak kalafior a!

— **Odznaczenie posła Sobańskiego.** Król belgijski udekorował posła Sobańskiego wielką wstęgą Orderu Korony.

— **Nowi konsulowie.** Naczelnik Państwa udzielił exekwatur p. p. Edwardowi Hipolitowi Aleksandrowi Girardinowi, konsulowi francuskiemu w wolnem mieście Gdańsku Izydorowi Bringowi, generalnemu konsulowi Rzeczypospolitej Nikaragua w Warszawie, dr. Witkowskiemu, konsulowi holenderskiemu we Lwowie, br. Umberto Tanfani di Montalta, konsulowi włoskiemu w Łodzi.

Naczelnik Państwa w porozumieniu z senatem woln. m. Gdańska udzielił exequatur p. Henrykowi Haberowi, honorowemu konsulowi generalnemu Grecji w wolnem mieście Gdańsku.

† **Dr. Józef Grzybowski, profesor** Uniwersytetu Jagiellońskiego, wysoko ceniony geolog, umarł w Krakowie, przeżywszy lat 54.

— **II. Pełne posiedzenie** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się we środę, dnia 22 b. m. o godzinie 5 popołudniu w sali posiedzeń Izby.

— **Już niewiele dni oddziela nas** od ciągnienia loterji górnośląskiej, przeznaczonej — jak wiadomo — na ofjary walk z Niemcami i sieroty po bojownikach górnośląskich pozostałe. Bilety sprzedają banki, kantory wymiany, redakcje pism i inne instytucje, nie ociągajmy się z ich nabywaniem, wszak to nasz obowiązek obywatelski.

— **Miljonówka.** W sobotniem ciągnieniu 4 prc. państwowej pożyczki premjowej wylosowano Nr. 2,486.756.

— **Podróż inspekcyjna** nadzwyczajnego komisarza dla repatrjacji. W dniu 17 b. m. nadzwyczajny komisarz dla spraw repatrjacji, p. Władysław Grabski, udał się w towarzystwie posła szwajcarskiego pułk. Hansa Fischera, oraz pp. Pfeffera, d'Altistero i nadzwyczajnego komisarza Janaka do Dorhuska i Równego, celem dokonania lustracji tych punktów.

— **Daniny publiczne** przyniosły w b. Królestwie Polskiem i w Małopolsce w listopadzie 1921 ogółem 10.490,700.000 Mk. W tem podatki bezpośrednie przyniosły 2.260,400.000 Mk., podatki pośrednie 1.791,100.000, monopole 3.387,000.000, cła 1.732,600.000, opłaty (należytości) 909,400.000, na poczet zaś nadzwyczajnej daniny państwowej wpłynęło 10,400.000 Mk.

— **Rada ubezpieczeniowa.** Biuro prasowe Ministerstwa skarbu podaje do wiadomości: Przy urzędzie nadzoru nad Zakładami ubezpieczeń została powołana państwowa Rada ubezpieczeniowa, jako organ opiniodawczy dla spraw związanych z asekuracją. W skład Państwowej Rady ubezpieczeniowej wchodzą oprócz kierownika Urzędu nadzoru i jego zastępcy, udzież przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw, następujący rzeczoznawcy: Bolesław Chomicz wiceprezes, Stefan Budny dyrektor, Franciszek Paszkowski dyrektor, Edmund Piotrowski dyrektor, Stanisław Srebrny dyrektor, Edmund Misiura dyrektor, Gustaw Rosenblum i Karol Gliński. Ustrój tej Rady wzorowany jest na urządzeniach zachodnio-europejskich, gdzie w tej tak skomplikowanej i mającej pierwszorzędne znaczenie dla ustroju gospodarczego dziedzinie, powołuje się do udziału kolegja złożone z osób fachowych.

— **Zwalnianie starszych wiekiem robotników** od robót publicznych. Czynności zmierzające do uzyskania oszczędności w gospodarce publicznej — a szczególnie przez redukcję personalu — są w pełnym toku. Obecnie donoszą z Warszawy, że Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło rewizję sił roboczych zajętych przy kolejach bądź to stałe, bądź też przy robotach sezonowych, gdyż pomiędzy robotnikami kolejowymi jest dużo takich, którzy z powodu podeszłego wieku lub z innych przyczyn pracują niewydatnie i obciążają nieproduktywnie skarb kolejowy. Z robotnikami takimi rozwiąże się sukcesywnie stosunek służbowy.

— (U) **Korzystanie z wagonów restauracyjnych.** Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo kolei żelaznych w porozumieniu z Tow. wagonów sypialnych zmieniło przepisy korzystania z wagonów restauracyjnych o tyle, że odtąd także i podróżnym III. klasy dozwolonem będzie przebywanie w wagonie restauracyjnym, celem spożycia tamże obiadu lub kolacji, ale tylko w czasie odnośnej serji, na którą opiewa znaczek, wydany poprzednio przez obsługę wagonu. Podróżnych z biletami III. klasy bez takiego znaczka, lub przebywających w wagonie restauracyjnym przed pierwszą lub po ostatniej serji obiadów lub kolacji, uważać się będzie za nieprawnie jadących w wagonie II. klasy i podlegać będą dotyczącym opłatom taryfowym. Powyższe ograniczenia nie stosują się do podróżnych z biletami I. i II. klasy, jednakże i co do nich pierwszeństwo mieć będą osoby, które zaopatrzą się poprzednio w znaczek opiewający na pewną serję. Ponadto postanowiono, że dostęp do wagonu restauracyjnego dozwolonym będzie wogóle dopiero w 20 minut po wyjeździe pociągu ze stacji początkowej.

— **Dla młodzieży.** Nadz. komisarz dla spraw walki z epidemjami dr. Palestra, przekazał w ostatnich dniach za pośrednictwem Centr. komitetu pomocy 2000 kompletów bielizny dla lwowskiej młodzieży akademickiej. Jest to dalszy ciąg pomocy z jaką ofiarnie spieszy dr. Palestra, który udzielił niedawno urządzenia dla kuchni akademickiej, oraz szeregu schronisk.

— **Dla polskich rolników.** Do Ministerstwa rolnictwa zwróciły się władze duńskie z propozycją aby corocznie kilkunastu młodych Polaków rolników odbywało w większych gospodarstwach w Danji praktykę rolniczą. Praktykanci zarabialiby sami na koszta utrzymania.

— **Odczyt.** We wtorek, dnia 21 b. m., odbędzie się w sali ratuszowej o godz. 6 wieczorem urządzony staraniem Ligi katolickiej odczyt prof. Uniw. dr. Juliusza Makarewicza p. t.: „Warstwy wyszkolone a odbudowa Państwa".

— **Kurs dydaktyczny** dla studentów i wolnych słuchaczy wydziału filozoficznego połączony z lekcjami praktycznemi i pokazowemi w szkołach średnich, urządza w dniach od 20 marca do 9 kwietnia b. r. „Związek studentów wydziału filozoficznego" w porozumieniu z Kuratorjum szkolnem. Szczegóły podają ogłoszenia w gmachach uniwersyteckich. Wpisy przyjmują: dr. Wiśniewski codziennie w godz. 12—1 w semin. filol. klas. (stary gmach I. p.) i d. Wisłochowę wtorki, czwartki i soboty w godz. 6—7 w sali przy semin. archeol. (stary gmach II. p.) wyłącznie w czasie od dn. 10—16 b. m.

— (na.) **Nadzwyczajne** walne zgromadzenie stowarzyszenia rzeźników i masarzy odbyło się onegdaj o godzinie 6·30 w Izbie rękodzielniczej. Zagaił przełożony cechu p. Z. Woliński. Na porządku obrad

była sprawa kasy chorych i daniny państwowej. Pierwszą, po przedstawieniu p. Ohiego, uchwalono przekazać walnemu zgromadzeniu całej korporacji. Następnie p. J. Nowak odczytał listę rzeźników obowiązanych do płacenia daniny, zaznaczając nierównomierny jej rozdział. Wybrano delegację z 12 osób, która w sobotę rano miała udać się do prez. Bugny dla przedstawienia mu stanu rzeczy. Omawiano wreszcie działalność Urzędu walki z lichwą, przeciwko któremu wytoczono szereg zarzutów; uchwalono i w tej sprawie wybrać delegację, która miałaby pojechać do Warszawy. Na tem zgromadzenie zamknięto.

— **Tragiczny wypadek.** P. Władysław Pizar, urzędnik Banku krajowego, wracając po godz. 10 w nocy do domu przy ul. Mickiewicza 3, upadł na podwórzu tak nieszczęśliwie, że doznał złamania czaszki i wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe odwiozło Pizara, znajdującego się w stanie nieprzytomnym, do szpitala powszechnego.

— **Samobójstwo.** Na stokach cytadeli od strony parkanu Ossolineum obwiesił się wczoraj na drzewie szeregowiec Jan Wilczak. W chwili, gdy spostrzeżono wisielca, o ratunku mowy już nie było. Zwłoki były już zimne.

— **Rabunek 16 miljonów marek.** Na kasjera fabryki cementu w Szczakowej, wiozącego 16 miljonów marek na wypłaty, napadło ośmiu uzbrojonych bandytów. Mimo poczynionych z góry środków ochronnych, konwojanta i rozstawionych po drodze od dworca kolejowego do fabryki straży, rabunek powiódł się bandytom. Za ich wykrycie ofiarowuje zarząd fabryki pół miljona marek.

— **Na szkoły żydowskie.** Komitet amerykańsko-żydowski w Nowym Jorku przeznaczył świeżo przeszło 100 miljonów Mk. pol. na utrzymanie szkół żydowskich w Polsce.

— **Cegiełki na budowę zakładu Salezjańskiego** N. P. Marji wspomożenia wiernych w Skawie. Komitet budowy Zakładu N. P. Marji wspomożenia wiernych w Skawie (Beskidy Zachodnie) rozpisuje cegiełki po 500 Mk., 1000 Mk., 2000 Mk. 5000 Mk. i 10.000 Mk. Z cegiełek tych już z wiosną rozpocznie się budowa Zakładu dla młodzieży polskiej zwłaszcza uboższej i opuszczonej z Beskidów Tatr, Spisza i Orawy, aby z chłopców gór naszych wyrzeźbić granitowe filary Kościoła i Ojczyzny. Ofiary cegiełkowe należy przesłać do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, na konto czekowe Nr. 156.159 pod adresem: Zakład N. P. Marji Wspomożycielki Skawa, albo do skarbnika głównego, ks. dr. Józefa Michalskiego Skawa, p. Chabówka (Małopolska).

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Cyganerja", opera w 4 aktach Puccini'ego (ostatni gościnny występ St. Korwin-Szymanowskiej). — Jutro, we wtorek „Tannhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w poniedziałek „Carewicz", sztuka G. Zapolskiej.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, w poniedziałek „Dookoła miłości", operetka w 3 aktach O. Straussa. — Jutro, we wtorek „Miliarderzy, operetka w 3 aktach Steffana (premiera).

TELEGRAMY.

POSIEDZENIE RADY FINANSOWEJ.

Warszawa. (AW). Dnia 18. bm. odbyło się w Ministerstwie skarbu posiedzenie Rady finansowej z udziałem posłów sejmowych, wydelegowanych specjalnie przez Sejm. Przedmiotem obrad było ostateczne załatwienie zasad postępowania Rządu przy prowadzeniu rokowań w sprawach walutowych i bankowych, dotyczących G. Śląska, które po spodziewanym w tych dniach przyjeździe delegatów rządu niemieckiego do Warszawy będą dalej prowadzone.

„GROŹNE ROZMIARY AKCJI KOMUNISTYCZNEJ NA LITWIE.

Kowno. (AW.) „Lietuwa" donosi, że akcja komunistyczna na Litwie Kowieńskiej przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Władze zmuszone były do aresztowania w Poniewieży między innymi 2 członków Rady miejskiej. Rewizja przeprowadzona w ich mieszkaniu dała w ręce obfity materjał III. międzynarodówki.

FINLANDJA OBAWIA SIĘ NAPADU SOWJECKIEJ ROSJI.

Helsingfors. (PAT). Nastrój polityczny w Finlandji jest bardzo nerwowy. Powszechnie spodziewają się, że Rosja w najbliższej przyszłości przygotowuje się do napaści na Finlandję. Wobec tego społeczeństwo domaga się od rządu przedsięwzięcia środków obronnych.

O los dzieci repatrjantów.

Otrzymujemy następującą odezwę: Straszna dola repatrjantów wracających z rodzinami z piekła bolszewickiego i do Ojczyzny, budząc powszechną grozę i współczucie, wywołuje wśród całego społeczeństwa naszego żywiołowy poryw działania, by los tych nieszczęśliwych złagodzić. Na rychłą, serdeczną pomoc zasługują szczególnie przybywający do Polski potomkowie zesłanych do Syberji skazańców politycznych, którzy swoje nieraz zasobne gospodarstwa zdobyte ciężką pracą na ziemi wygnania porzucili dobrowolnie, opierając się przymusowemu zaciągowi w szeregi armji czerwonej; wśród nich zaś w pierwszym rzędzie wołają o tkliwą opiekę dzieci tych przybywających do nas rodzin. Dzieci te należy przygarnąć, należy dać im religijno-moralne i narodowe wychowanie i naukę.

Idzie na razie o zapewnienie tej dziatwie utrzymania i nauki na czas po koniec czerwca b. r., licząc na to przy obecnej drożyźnie wydatek w miesięcznej kwocie 10.000 Mkp. na każde dziecko. Rozumiejąc doniosłość tej patrjotycznej powinności wiele już osób, gron i stowarzyszeń postanowiło przyczynić się do tego zbożnego dzieła, zobowiązując się do składania potrzebnych funduszów. Piękne przykłady takiej ofiarności zbiorowej dały nawet poszczególne szkoły i klasy, składając się na opędzenie kosztów wychowania i kształcenia jednego lub dwojga dzieci.

Mimo ciężkiego położenia urzędników państwowych i ci pracownicy, mimo tak trudnych warunków własnego bytu, czując głęboką litość dla biednych ofiar i rozumiejąc obowiązek niesienia im pomocy, nie uchylą się od ofiarnego wysiłku dla tak ważnej sprawy.

W tem przekonaniu Związek stowarzyszeń urzędników z akademickiem wykształceniem zwraca się do wszystkich kolegów z gorącem, usilnem wezwaniem, by swym udziałem, groszem i zachętą popierali jak najwydatniej akcję w powyższym kierunku podejmowaną, służąc w niej przykładem, jak przystało w każdej pożytecznej działalności obywatelskiej i społecznej, odpowiadającej interesom narodu w każdej dobie.

Za związek stowarzyszeń urzędników z akademickiem wykształceniem Prezes **Dr. Dembowski**, Sekretarz **Dr. Żukowski.**

Dzieci dla dzieci.

„Jedwa-li jest gdie takoj gorod, kak Maskwa" — powiada z dumą w jednej ze swych komedji Gribojedow — i możnaby to trafnie sparafrazować na temat — lwowskiej dziatwy. Naprawdę, trudne byłoby do rozwiązania pytanie: „Czy jest gdzie taka dziatwa, jak we Lwowie... Oto naprzykład przez drobne jej rączyny posypały się w krótkim czasie dziesiątki tysięcy marek na nieszczęśliwe dzieci Sybiraków. Dziesięcioro z owych małych bieżeńców jest obecnie na całkowitem utrzymaniu tej najmłodszej naszej generacji, a składki płyną dalej i troska o bratnią dziatwę bynajmniej nie była słomianym płomieniem.

Niezwykle miły i serdeczny dowód miłości dziecięco-braterskiej dały lwowskie dzieci we środę. Oto pod kierunkiem Komitetu zabawowego przy Kuratorjum, a staraniem dyr. Szczurkiewicza i grona nauczycielskiego szkoły kolejowej urządzono w Teatrze Wielkim przedstawienie dziatwy na pomoc koleżańską dla potomków wygnańczych z Sybiru. Widownia zapełniona tysiącem dzieci czyniła wrażenie jakiejś olbrzymiej ptaszarni rozświegotanej, roześmianej, rozbawionej, wesołej — gdzieniegdzie tylko starsza twarz nauczyciela lub nauczycielki, ale twarz również uśmiechnięta, młodzieńcza. Młodymi bowiem wiecznie są ci, którzy kochają dziatwę. Odmłodniał też i wielki miłośnik milusińskich Prezydent dr. Dembowski, uśmiechali się dobrotliwie inspektorowie pp. Zaleska, Wańczura, a już rozanielona była p. Aleksandrowiczówna, otoczona orszakiem dziatwy syberyjskiej w loży komisji teatralnej. Zaproszono bowiem znaczną część tej dziatwy i umieszczono w pięciu lożach.

Przed podniesieniem kurtyny przemówił dyr. Szczurkewicz, przedewszystkiem szczerze i serdecznie, witając tę dziatwę sybirską, a cały teatr **zatrząsł się od dyszkantowych okrzyków: Cześć!**

Na program złożyły się dwie udatne sztuczki, „Królewna Śnieżka" i „Nagrodzona krzywda" występowali nie artyści teatru, lecz dziatwa szkoły kolejowej, niektóre role „starszych" odegrały uczestniczki kursu pedagogicznego. Było na scenie dużo liryki i łezki brylantowe, i śmiech dziatwy, jak młodość, i muzyka i kuplety i tańce. Trzeba było podziwiać reżyserskie trudy prof. Chudzikowskiego, a jeszcze więcej zdolności pedagogiczno-choreograficzne p. Złotnickiej. Mali „artyści" grali i tańczyli „jak u siebie w domu", bez tremy, bez znaczniejszych błędów.

W antraktach przygrywała orkiestra internatu im. Piramowicza, posiłkowana kilkunastoma instrumentami z zakładu Alberta. A przygrywała tak głośno i siarczyście różne krakowiaki i mazury, że... „niech się schowa" sam Wagner ze swojemi „Walkirjami".

Udatne i milutkie przedstawienie wartoby powtórzyć nawet dla starszych — przyznam się bowiem, że, choć stary, bawiłem się, jak dziecko i nawet — wstyd mi trochę było — pod powieką coś jakby łza się kręciła w czasie przemówienia inicjatora...

Na najbliższy program przygotowuje również dla tej samej dziatwy coś bardzo zajmującego prof. Loeblowa, niżej podpisany, artystka Łozińska, dyr. Faliszewski i wielu innych jeszcze. Przeciw tej niedyskrecji gotowe zaprotestować z właściwą im energią pp. dyr. Aleksandrowiczówna i Jaworska, ale trzeba przecież ostrzec publiczność przed brakiem biletów.... Nasza dziatwa lgnie do teatru, kocha go i zachowuje się w nim nadwyraz kulturalnie. Że przybędzie tłumnie na następne przedstawienia i wątpliwości niema. Wszak tu inny znów zastęp młodzieży lwowskiej pragnie przysporzyć funduszów dla dziatwy syberyjskiej.

k. kr.

Ze Związku sędziów Małopolsk.

SEKCJA LWOWSKA.

Sprawozdanie z posiedzeń Wydziału z dnia 5. i 12. lutego 1922.

1) Przyjęto do wiadomości odpowiedź Związku adwokatów na pismo nasze z 8. stycznia br. w sprawie obniżenia się poziomu judykatury naszego sądownictwa. Zawartem w powyższej odpowiedzi wyjaśnieniem Związku adwokatów uważa Wydział sprawę za załatwioną tak, iż obecnie nic nie przeszkadza, by nasza reprezentacja brała udział w urządzanych przez Związek zebraniach dyskusyjnych.

2) Pismo Koła sędziów w Samborze w przedmiocie uzupełnienia ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, któreby zapobiegło praktykowanemu dotychczas obejściu ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, przekazano do rozpatrzenia i zaopiniowania osobnej komisji z 2 członków Wydziału.

3) Zatwierdzono projekt memorjału do Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie przyśpieszenia dalszego przesunięcia sędziów dawniejszej V. i VI. klasy rangi do grupy IV. i III.

Zarazem postanowiono odnieść się do Ministerstwa telegraficznie w sprawie podwyższenia dodatków starszeństwa. Ogół sędziów czuje się zaniepokojonym, że sprawa ta zapoczątkowana przed kilku miesiącami nie doczekała się jeszcze stanowczego uregulowania.

4) Rozważano projekt zaprowadzenia ryczałtowych opłat skarbowych od procesów sądowych. Skonkretyzowaniem tej rzeczy zajmie się wybrana już dawniej komisja dla reformy należytości sądowych.

5) Omawiano sprawę kosztów ogłoszeń o zarządzonych konfiskatach prasowych, na który to cel wydaje Skarb Państwa ogromne sumy (jedno ogłoszenie kosztuje najmniej 2.000 Mk.). Wydział

wyraża opinję, że koszta te powinien ponosić redaktor skonfiskowanego pisma, ponieważ jednak sprawą tą zajmuje się już Liga Samopomocy Społecznej — należy się ograniczyć do poparcia tej akcji.

6) Na polecenie Lwowskiego Koła sędziów przyjęto do Związku 13 sędziów i 2 aplikantów.

Otwarcie kursów rolniczo-hodowlanych w Dulczówce.

Dulczówka w lutym.

Dnia 29. stycznia br. rozpoczęto kursy w szkole rolniczej w Dulczówce bardzo poważnie i uroczyście o godz. 5 wieczorem. Zagaił je przeor OO. Karmelitów w Pilźnie ks. Paciorek gorącem przemówieniem, zachęcając uczestników do jak najliczniejszego odwiedzania kursów i błogosławiąc zbożnemu przedsięwzięciu. Po ks. przeorze zabrał głos p. starosta z Pilzna Freindel, wzywając uczestników kursów do jak najliczniejszego udziału w prelekcjach i wytrwania w tem uczestnictwie, wykazując zarazem doniosłe znaczenie kursów dla miejscowej ludności rolniczej.

Po przemówieniu ks. Przeora i p. Starosty wygłosił kierownik szkoły p. Ludwik Kawecki krótki i treściwy wykład na temat: „Potrzeby nauki rolnictwa dla gospodarzy samodzielnych i dorastających, jak również dla gospodyń wiejskich."

Na otwarcie tych kursów przybyło z górą 150 uczestników obojga płci.

Gospodarzem i kierownikiem kursów jest p. Ludwik Kawecki, kierow. szkoły rolniczej w Dulczówce, współudział w wykładach przyjęli uamiejscowi prelegenci, mianowicie pp. Stanisław Kohlberger, starszy weterynarz powiatowy z Pilzna, z zakresu leczenia zwierząt domowych, p. Henryk Rosenberg, adwokat kraj. z Pilzna z zakresu ustawodawstwa najbliżej rolnika obchodzącego i p. Franciszek Kolbusz, sekretarz Rady pow. w Pilźnie z zakresu ustawodawstwa gminnego, rachunkowości gospod., literatury i dziejów ojczystych. Kierownik szkoły p. Kawecki zarezerwował sobie wykłady z dziedziny rolnictwa, hodowli, mleczarstwa, ogrodnictwa i pszczelnictwa.

Wykłady rozpoczęły się dnia 29 stycznia 1922 i potrwają conajmniej do końca lipca br., tj. do wyczerpania materjału planem i programem objętego. Dałby Bóg, by do końca kursów utrzymała sie liczba uczestników podobnie jak to było d. 2. lutego br., gdzie zgromadziło się na popularnym wykładzie dr. Rosenberga o posiadaniu, własności, księgach gruntowych i pieniactwie, z górą 130 osób obojga płci. Kursy te są połączone z czytelnią zaopatrzoną w 7 pism treści rolniczej, pszczelniczej i ekonomicznej. Uczestnicy kursów nie ponoszą żadnych wcale kosztów, pokrywa je z własnych funduszów Tymcz. Wydz. Samorządowy we Lwowie. Wspomniane kursy są niejako zapoczątkowaniem uruchomienia od lat 8 nieczynnej tut. szkoły rolniczej.

Ruch wydawniczy.

„Oświata pozaszkolna", pismo kwartalne, poświęcone sprawom oświaty dorosłych, wyd. Ministerstwa W. R. i O. P., Warszawa, rocznik 1921, rocznik 1921, zeszyty 1—4. Skład główny „Książnica Polska" Nowy Świat 59.

Czyniąc zadość palącej potrzebie stworzenia centralnego organu, któryby łączył i wiązał w harmonijną całość wszystkie poczynania oświatowe, a równocześnie z tem był warsztatem dla dokonywującej się pracy nad ustaleniem celów, kierunków i metod naszej oświatowej działalności, przystąpiło Ministerstwo do wydawania kwartalnego pisma, poświęconego sprawom oświaty dorosłych. W wydanych dotąd 4 zeszytach I. rocznika poruszone zostały podstawowe zagadnienia teoretyczne i praktyczne z zakresu różnych form oświatowej pracy, a więc nr. 1 i 2 poświęcone znaczeniu wrażeń wzrokowych w pracy oświatowej, nr. 3 Uniwersytetom ludowym miejskim i wiejskim, nr. 4 bibljotekarstwu.

Poza artykułami zasadniczymi wprowadzono dział p. t. Materjały gdzie podawane są programy różnego typu kursów instruktorskich, a dalej działy p. t. Ruch oświatowy w Polsce i zagranicą, bogate informacje dotyczące podejmowanych zarówno u nas jakoteż w krajach obcych prac oświatowo-kulturalnych.

Sprawozdanie z kwartalnych konferencji oświatowych, przegląd pism i literatury zamykają całość zeszytów, pierwszorzędne zaś pióra autorów takich jak prof. dr. Joteyko, dr. M. Stępkowski, N. Perzyński, Al. Janowski, H. Radlińska, dyr. F. Czerwijowski, H. Switalska, Ks. A. Ludwiczak, dr. B. Kozłowski, nż. Komarnicki utrzymują pismo na wysokim poziomie.

Bogaty materjał zawarty w roczniku nadaje mu charakter pierwszorzędnego „vademecum" w pracy oświatowo-kuturalnej i dlatego pismo znaleźć się winno w rękach każdego pracownika oświatowego.

Gospodarstwo i handel.

„TARGI WSCHODNIE" JAKO POŚREDNIK W HANDLU ZAGRANICZNYM.

Z szeregu pism z prośbą o pomoc w nawiązaniu stosunków handlowych z firmami polskiemi, jakie otrzymuje najruchliwsza obecnie w tym kierunku w Polsce instytucja „Targów Wschodnich, na uwagę zasługuje pismo rumuńskiej „Camera de Comerciu si Industrie", która zwróciła się tam z prośbą o wskazanie polskiej fabryki lub składu knotów plecionych z tem, że przesłane do Jass (pod podanym wyżej adresem) próbki zapłaci się. — Jak z powyższego wynika, zdobywają sobie „Targi Wschodnie" coraz większe w kraju jak i zagranicą uznanie i wpływ i rozszerzają coraz bardziej zakres swej działalności, zmierzając konsekwentnie do postawionego sobie celu jak największego podniesienia ruchu handlowego w Polsce.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

POMYŚLNA PROGNOZA.

Zakopane. (PAT.) Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem ściągnęły niezwykle wielką ilość gości.

Dotychczas zgłosiło się z górą 100-tu uczestników do udziału w biegach. Z gości zagranicznych przybyli przedstawiciele klubu węgierskiego, 4 klubów czeskich, niemieckiego klubu sportowego, Karpathenverein, oraz trzech Jugosławian i kilku narciarzy niemieckich z Morawskiej Ostrawy. Szwedzi i Finlandczycy nie przybyli z powodu niespodziewanych trudności. Z Polaków przybyli przedstawiciele 3 polskich klubów Sekcji narciarskiej Towarzystwa tatrzańskiego, „Czarni" ze Lwowa i Akademickiego Związku sportowego w Krakowie. Największe zainteresowanie budzi bieg sztafetowy, do którego zgłosiło się 15 sztafet, w tem 10 zagranicznych i 5 polskich. Zawody rozgrywać się będą o dwie nagrody i o tytuł mistrza tatrzańskiego. Kluby polskie będą miały poważne współzawodnictwo w Karpathenvereinie i w klubach czeskich. Między innymi przybył z Pragi Kolkovsky, który na Olimpiadzie norweskiej zdobył jedną z nagród. Jako najwybitniejszych współzawodników polskich do uzyskania nagrody i tytułu mistrza tatrzańskiego wymieniają Krzeptowskiego, który ostatnio zwyciężył w Vesterowie w biegu głównym i znanego narciarza tatrzańskiego Mückenbrunna. Znany sportsmen solnogrodzki Bildstein, który zapowiedział swoje przybycie, nie przyjechał, chociaż inni przedstawiciele klubu solnogrodzkiego już przybyli. Zakopane dawno już nie miało tak licznego zjazdu gości. Wszystkie hotele pensjonaty i kwatery zajęte. Komisja organizacyjna międzynarodowych zawodów narciarskich, poczyniła wszelkie usiłowania, aby pomieścić przybyłych gości zagranicznych, sprawozdawców sportowych pism stołecznych i prowincjonalnych, którzy przybyli w znacznej liczbie, oraz gości specjalnie przybyłych na zawody. Gości zagranicznych, oraz kilku wybitnych gości z grona generalicji polskiej przyjmowano na dworcu udekorowanym zielenią i sztandarami uroczyście, przy dźwiękach muzyki Strzelców Podhalańskich. Jutro oczekiwane jest przybycie generałów Szeptyckiego i Galicy. Pogoda zagowiada się dla zawodów pomyślna. Śnieg jest nagół dobry, wobec czego zawody zapowiadają się doskonałe.

—oo—

Marja Bańkowska. 55)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Czem ja jestem?... Jestem nieślubnem dzieckiem zrujnowanego panicza i kabaretowej śpiewaczki, jestem parjasem, który się tuła między światem ojca i matki, nieprzyjmowany, odpychany przez tych, którzy ten pierwszy świat tworzą, instynktownie się broniąc przeciw tym, którzy mnie w ten drugi chcą wciągnąć... Tańczę tak między tymi dwoma światami, a dokąd mnie ów pls zaprowadzi — nie wiem. Czem jestem?... Jestem człowiekiem, który ma w piersi serce, — ot, takie zwykłe kobiece serce szczere, gorące, które miłość odczuć i dać umie, ale odepchnięte nietylko kurczy się z bólu i mdleje, ale i nienawidzieć potrafi. Tem jestem. Czem będę — nie wiem.

— Czy pani mnie kocha? — spytał cicho.

— Tak — odparła podnosząc głowę i patrząc mu w oczy poważnie i jakby ze smutkiem. — Kocham pana, tem, co jest we mnie najlepszego.

— Więcej, niż taniec?

— Więcej.

— I byłaby pani w stanie poświęcić go dla mnie?

— „Poświęcić"? — On jest częścią mojej istoty, jabym go tylko dała panu wraz z sobą.

— Reno! Reno... to prawda? ja nie śnię? — spytał przerywanym głosem.

— Nie, nie śnisz — to nie noc przecie — patrz słońce stoi na niebie. Takie jasne. I ja kocham cię, to nie sen, ale prawda, jasna, jak to słońce.

Wyciągnęła ku niemu obie ręce, a on chwycił je i począł okrywać pocałunkami; przyciągnął ją całą do siebie, zamknął w ramionach i w szalonej pieszczocie całował jej oczy, usta i włosy. Coś szeptał, za coś dziękował; bezładne, zmięszane wyrywały mu się wyrazy z ust. Ona lekko przymykała oczy i uśmiechała się sennie; łódka chwiała się miękkim, kołyszącym ruchem.

— To tak wygląda szczęście, tem jest szczęście, szczęście — szeptał wiatr w oczeretach przydrożnych.

Zarzuciła ręce na szyję Jerzego i nie broniła się pieszczotom, on ją kocha przecież, on był inny, on był tym, który przyszedł, aby jej za wszystkie krzywdy zapłacić, aby ją uratować przed sobą samą. A Jerzy mówił:

— Chciałem czekać jeszcze i przyjść do ciebie wtedy, kiedy ci będę mógł zapewnić dostatni byt, póki doktoratu nie złożę i nie stanę o własnych siłach, ale teraz czekać już nie mogę dłużej. Jutro pomówię z moją matką, ona jest rozumna i dobra i kocha mnie; jej zawdzięczam wszystko czem jestem dzisiaj, czem będę może w przyszłości. Ona mnie zrozumie i ciebie zrozumie z pewnością. Ja dziś jeszcze z nią pomówię, a jutro przyjdę do twojej matki prosić o ciebie. Jutro przyjdę z pewnością. Czekaj mnie!

Późnym wieczorem wszedł Jerzy do pokoju matki i przywitawszy ją ucałowaniem ręki usiadł na niskim taburecie, prawie u jej stóp. Pani Jaroszowa naprawiała bieliznę stołową. Była to osoba lat pięćdziesięciu, drobna, sucha, zawiędła, sterana pracą wieloletnią w pensjonacie, który utworzyła po śmierci męża i który jakby dla ironji dla siebie samej nazwała „Wygodą". Wygód nie dawał on jej żadnych, ale trosk i kłopotów bez miary, a prócz nich utrzymanie i możność kształcenia syna. Jurek był jej bóstwem, „wyprowadzenie go na ludzi" jej jedyną ambicją. Córka i żona lekarza, niezniechęcona tem, że mąż zaraziwszy się tyfusem padł ofiarą swego zawodu, skierowała i syna ku studjom medycznym. Dotąd nie miała powodu żałować tego kroku. Jerzy uczył się chętnie, cieszył się przyjaźnią kolegów i uznanie profesorów, słowem wszystko układało się najlepiej i szło ku temu, że zrobi karjerę, — gdy nagle...

— Mamo — odłóż tę robotę, chciałbym pomówić z tobą — usłyszała przyciszony, zmieniony wzruszeniem głos syna.

— Mów, Jurku, cóż ci przeszkadza moja robota, zresztą ja i tak zaraz skończę — odparła nawlekając igłę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 124/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Josel Grebler, urodzony w Kołomyi, ożeniony 23/V. 1911 z Chają z Feib uniów, odszedł w marcu 1915 z 35 p. p. na front rosyjski i wedle zeznań Schmaje R ml ra popadł on wraz z zaginionym 5/9 1915 w niewolę rosyjską, gdzie Grebler, dnia 15/11 1915 zachorował na tyfus plamisty i zmarł w szpitalu w Toc u w gubernji Samarskiej. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31/3 1918 Dzpp. Nr. 128 wdraża się na wniosek Chaji Grebler postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Kehosowi Schulb umowi w Kołomyi. Josla Greblera wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/1 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV

Kołomyja, dnia 30. czerwca 1921. 1199

T. 157/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Kicaniuk, Wasyla, urodzony 3/1 1885 w Gwoździcu starym pow. Kołomyja, ożeniony 18/6 1905 z Wasylyną z Wiwczaruków, odszedł na wiosnę 1915 z 4 komp. 102 batalionu pospolitego ruszenia na wojnę i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wedle zeznań Wasyla Grabowieckiego i Iwana Tkaczuka zaginiony Kicaniuk, dnia 21/12 1915 w ataku na M ka i pod Ł c w walkami trafiony kulą nieprzyjacielską miał polec na polu chwały. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31/3 1918 Dz. p. p Nr. 128 wdraża się na wniosek Wasyliny Kicaniuk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Gewii tzowi w Gwoździcu Stefana Kicaniuka Wasyla wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie Po dniu 1/5. 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 1. października 1921. 1203

T. 202/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Myroniuk Petra, urodzony 1880 w Mu zynie, powiat Peczeniżyn ożeniony 22/2 1906 z Marją z Maksymiuków odszedł w sierpniu 1914 z 36 p. obrony krajowej na wojnę. Pisał żonie ostatni raz z końcem sierpnia 1914 poczem wszelki słuch o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31/3 1918 Dzpp. Nr. 128 wdraża się na wniosek Marji Myroniuk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Sitnickiemu w Jabłonowie. Nykołę Myroniuka Petra wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/4 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 5. września 1921. 1208

T. 143//21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Plaksij Hrycia, urodzony 19/10 1889 w Siemakowcach pow. Horodenka narokował w roku 1913 do 7 pułku ułanów. W sierpniu 1914 napisał do swej matki Doci Plaksij, że odchodzi z pułkiem swoim na front serbski i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął a wywiady matki w biurze wywiadowczem Czerwonego Krzyża pozostały bez skutku. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania smierci w myśl § 1 ustawy z 31/3 1918 Dzpp. N . 128 wdraża się na wniosek Doci Plaksij postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw Dr. Werberowi w Horodence. Dmytra Plaksija Hrycia wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposob dał znać o sobie. Po dniu 1/12 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV

Kołomyja, dnia 28. kwietnia 1921. 1202

T. IV. 116/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą. Anna Chrzanowska córka Jana i Anny z Góralów, urodzona w Łowczowie dnia 4. sierpnia 1871 r., wydaliła się przed 30 laty do Rosji i nie dając odtąd o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Jana Chrzanowskiego postępowanie celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Bronisławowi Gałeckiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Annę Chrzanowską wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 27. grudnia 1921. 1478 1—3

T. 1031/20/9. Edykt w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 58 z roku 1921 T. 1031/20/4 uzupełnia się w sposób następujący: „że równocześnie zarządza się na wniosek Katarzyny Tymickiej postępowanie celem uznania Ołeksy Tymickiego za zmarłego a związku małżeńskiego między wymienionym a Katarzyną Szelest za rozwiązany.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 11. lutego 1922. ???

T. 161/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Mogytycz, syn Iłka i Anastazji urodzony dnia 24 lutego 1888 r. w Kniażołce, rolnik ożeniony dnia 19. lutego 1914 r. z Pelagią, wdową po Nykole Tytyszu, ur. Doliszna w Kniażołce i tamże ostatnio zamieszkały. brał udział w wojnie światowej na froncie rosyjskim jako członek 35. p. obr. kraj. armji austrjackiej i wedle zeznań świadków Wasyla Mogietyaza i Iwana Mogietycza, w toku bitwy pod wsią Borowiną koło Niska w Sandomierskiem, w październiku r. 1914. padł ranion ciężko lub zabity, gdyż leżąc na znak na tornistrze nie ruszał się, ani też nie odpowiadał na wystosowane do niego słowa. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Pelagji postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, adw. Drowi Mondscheinowi w Stryju. wiadomość o powyż wymienionym. Michała Mogytycza zaś o ileby żył, wzywa się. aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia ninejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 27. grudnia 1922. 146

T. 15/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kopytyński Iwan syn Ołeksy, urodzony dnia 17. czerwca 1885. r. w Zaszkowie, zawód rolnik, ostatnio zamieszkały, w Zaszkowie, orał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 19. p. obrony kraj. wedle przeprowadzonych dochodzeń powołany do służby wojskowej w r. 1916., miał być zabitym pod Iodnicami. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. cyw. wzgl. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się na wniosek Katarzyny Kopytyńskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub dał znać o sobie. W 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII

Lwów, dnia 6. września 1921. 1299

T. 180/21/7. Ilko Zinko, syn Andrzeja, urodzony w Jarowie starym, 1854. r., będąc jeńcem wojennym z końcem 1916. r. zachorował, a odwieziony do szpitala w Kijowie, nie daje wiadomości o sobie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Zinkowej postępowanie, celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej" Sądowi albo p. Dr. Alfredowi Schwarzowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 14. listopada 1921. 1314

T. IV. 149/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zacharjasz Sucheniak, ur. 24. lutego 1874. r. w Mochnaczce wyżnej powiecie nowosączowskim, syn Józefa i Anny z Schopejów-Sucheniaków, jako żołnierz 20. p. p. b. armji austr. zaginął w sierpniu 1917. r. na wojnie i dotąd nie dał o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31. marca 1918. l. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Melanji Porucznikowej postępowanie celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono tutejszemu Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. lipca 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Nowy Sącz, 14. maja 1922. 1287

T. 243/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Pacholek, urodzony 7. lipca 1885. w Zielonej, powiat Skałat, zmobilizowany w r. 1919. przez wojskowe władze ukraińskie, był uczestnikiem wojny ukraińsko-polskiej nie daje od lipca 1919. r. żadnej wiadomości o sobie. Świadek i towarzysz broni Iwan Suchodoła zeznał pod przysięgą, że słyszał od pewnego towarzysza iż Piotr Pacholek miał umrzeć w Pikulicach pod Przemyślem. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Julji Pacholek, postępowanie, celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Jampolerowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyż wymienionym. Piotra Pachołka, o ileby żył, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. grudnia 1922. r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 12. stycznia 1922. 1202

T. 34/20/12. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Olbracht, urodzony 5. grudnia 1884. r. w Łuczniowie, powiat Trembowla, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w 1914. r. do czynnej służby wojskowej przy 15. p. p. brał udział w wojnie światowej — dotychczas do domu nie powrócił. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadków i towarzyszów broni Jana Pelentora i Jędrzeja Misiewicza, zaginął tenże w czasie bitwy na froncie włoskim w maju 1917. r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą ustawowe wymogi domniemania śmierci, przeto na prośbę jego żony Teresy Olbracht wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego a małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Weissichtowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o zaginionym. Jana Olbrachta, na wypadek gdyby żył, wzywa się aby przed tutejszym Sądem stanął lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. sierpnia 1922. roku rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 28. września 1921. 1472

T. 310/21/4. Iwan Łojko. syn Iłka, urodzony w Wierzbłanach, 1890. r. jako żołnierz, brał udział w bitwie pod Ołyką w 1916. r. i zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Łojko postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej" Sądowi albo Drowi Grossmannowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 6. grudnia 1921. 1515

T. IV. 157/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Orzechowski, syn Michała i Apolonji z Wojciechowskich, urodz. 2. sierpnia 1881. r. w Krużlowej wyżnej, żołnierz 20 p. p. b. armji austr. brał udział we wrześniu 1914. r. w bitwie pod Lublinem i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Marji Orzechowskiej w Strzylawkach postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Nowakowi w Nowym Sączu, wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego o ile pozostaje przy życiu, wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. października 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 12. stycznia 1922. 1417

T. 217/21/3. Edykt. Michał Kuź, urodzony w roku 1885. w Sławnej, powiat Złoczów, powołany w r. 1914. do austr. 35. p. p., brał udział w walkach na froncie rosyjskim i wedle opowiadania kolegów przy końcu listopada 1914. r. w czasie walk w Karpatach miał zostać zabitym. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Horpyny Kuź wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Epsteinowi adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej", rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 19. stycznia 1922. 1261

T. 119/21/3. Edykt. Paweł Szymański, syn Jana, urodzony 4. kwietnia 1874. r. w Sołowej, powiat Przemyślany i tam zamieszkały, powołany w 1914. r. do austr. 19. p. obr. kraj.. brał udział w walkach na froncie rosyjskim. W czasie oblężenia Przemyśla z początkiem r. 1915, wedle opowiadań kolegów, zmarł on w szpitalu na cholerę, co nawet było ogłoszonem w rozkazie dziennym. Gdy zatem prawdopodobne, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Michała Wsiakiego, postępowanie, na uznanie Pawła Szymańskiego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Eidelbergowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby Paweł Szymański żył, ma on Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowną prośbę, po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 14. października 1921. 1262

T. 282/21/2. Iwan Szewczuk syn Wasyla i Marji urodzony w Wołkowcach 22. lutego 1878, wstąpił w sierpniu 1914 do służby przy byłej armji austr., brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup. zarządza się na wniosek Katarzyny Czubatej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Kohnowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Iwana Szewczuka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. lipca 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 16. grudnia 1921. 1527 1—3

T. 300/21/1. Mykieta Bojczuk syn Gawryły, urodzony w Iwaniu pustem 26. kwietnia 1888, został wzięty w roku 1918 do służby wojskowej przy byłej armji ukraińskiej i od tego czasu wszelki ślad za nim zagi

nał. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzup. zarządza się na wniosek Paraski Bojczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego: Mykietę Bojczuka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 20 grudnia 1921. 1529 1—2

T. 622/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fed. Atamanczuk syn Iwana ur. w r. 1879 zamieszkały w Babinie Sp. Wojniłów powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od 1915 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Atamanczuk w Babinie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomość o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Michałowi Łuczko w Babinie Sp. Wojniłów. Fedia Atamanczuka wzywa się by przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 września 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławow, dnia 10 listopada 1921. 1084

T. 172/20/4. Maiwij Głuszko po Wasylu rodem z Korzenicy w sierpniu 1914 powołany do wojska jako cywilny woźnica we wrześniu 1914 zachorował a odwieziony do szpitala koło Janowa gdzie umrzeć miał. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marji Głuszko postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi albo p. dr Ameisenowi adw. w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 23 listopada 1921. 1049

T. 375/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Naścia Baran w Koradrubach wniosła o uznanie męża Michała Barana za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Michała Drewniaka wynika że Michał Baran jako żołnierz b. armji austr. brał udział w bitwach na froncie włoskim i tam w jesieni 1918 trafiony pociskiem armatnim zginął. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Barana. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi tut. lub kuratorowi Panu dr. Franciszkowi Rudlewskiemu adw. w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 29 października 1921. 935

T. 186/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Miziniak w Tuligłowach wniosła o uznanie męża Stanisława Miziniaka za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i przedłożonego poświadczenia Zwierzchności gminnej w Tuligłowach z 22 listopada 1920 wynika, że Stanisław Miziniak został w roku 1914 powołany do 34 p. obrony krajowej do Jarosławia po czem wyruszył na front rosyjski i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Zachodzi przeto domniemanie że poległ. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Stanisława Miziniaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu drowi Fryderykowi Nusenblattowi adw. w Komarnie wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 2 grudnia 1921. 1015

T. 224/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Seniuta z Dąbrówki wniosła o uznanie męża Danka Seniuty za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Józefa Semerdaka i poświadczenia Zwierzchności gminnej wynika, że Danko Seniuta jako żołnierz 18 pp. obrony kraj. b. armji austr. w marcu 1915 walczył na froncie rosyjskim i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Zachodzi przeto domniemanie iż padł w bitwie. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Danka Seniutę. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Józefowi Dobrzańskiemu adw. w Samborze wiadomosci o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1-go czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 26 listopada 1921. 1021

KONKURSY.

KONKURS.

Przy Magistracie miasta Bydgoszczy wakuje posada geometry zaprzysiężonego, władającego językiem polskim w słowie i piśmie, obeznanego kompletnie z pracami mierniczemi. Wynagrodzenie miesięczne 55.000 Mkp. (zależnie od stosunków rodzinnych, mnożnik klasy II-giej). Reflektanci zechcą nadesłać podania do Magistratu miasta Bydgoszczy do dnia 15. marca br. przy dołączeniu życiorysu i odpisów miarodajnych świadectw.

Równocześnie uprasza się o doniesienie, kiedy objęcie danego stanowiska mogłoby nastąpić, przyczem nadmienia się, że przyjęcie osób znajdujących się na służbie państwowej lub komunalnej może nastąpić li tylko za zgodą odnośnej władzy.

Koszta przeniesienia według umowy.

Magistrat.

Bydgoszcz dnia 8 lutego 1922. 1490 1—3

L. 408. Celem obsadzenia katedry urządzenia lasów na Wydziale rolniczo-leśnym Politechniki Lwowskiej ogłasza się konkurs z terminem 15. marca 1921. Podania mają być wystosowane do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, zaopatrzone w opis życia kandydata, świadectwa odbytych studjów, zajęć w praktyce, w prace naukowe i inne dokumenty, jakoteż dowód dokładnej znajomości języka polskiego. Podania te i załączniki (zaopatrzone przepisanymi znaczkami stemplowymi) należy wnosić do Rektoratu Politechniki Lwowskiej przed upływem terminu konkursu.

Dr. Huber, Rektor.

Lwów dnia 17. lutego 1922. 1601

SPADKI.

A. V. 511/21. Wezwanie nieznanych dziedziców. Marko Kuszniruk zwrotniczy na stacji Lwów—Podzamcze zmarł 15-go sierpnia 1921 ab intestato. Czy prócz pozostałej wdowy Katarzyny ur. Kościuk pozostali inni spadkobiercy Sądowi nie wiadomo. Kuratorem spadku ustanowiono Stefana Kościuka z Zamarstynowa. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien donieść o tem tut. Sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu Sad wyda spadek żonie zmarłego.

Sąd powiatowy S. II. we Lwowie.

Lwów dnia 11 stycznia 1922. 1455 1—3

KURATELE.

L. czyn. P. II. 23/12. b. Edykt. Jana Grabasa z Czystyłowa uznano umysłowo chorym. Kuratorem dla niego ustanowiono Wasyla Grabasa z Czystyłowa.

Sąd powiatowy Oddział IX.

Tarnopol, dnia 26 stycznia 1922. 1437 1—3

P. 49/21/14. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Bursztynie z dnia 19. marca 1921 P. 49/21 pozbawiono częściowo własnowolności Oleksę Seniowa w Sarnkach średnich, a to z powodu niezaradności. Doradczynią ustanowiono Maryśkę Seniów w Sarnkach średnich.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn dnia 8. lutego 1922. 1447

P. 287/21/7. Edykt. Annę Syd z Dachnowa uznano umysłowo chorą. Kuratorem jej ustanowiono Wasyla Hołowatego z Dachnowa.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów dnia 31. grudnia 1921. 1483

P. 114/21. Edykt. Za pozbawionego własnowolności uznano Michała Bolhaka w Ottynji, tus. uchwałą z 19. sierpnia 1921 L. M. 18. Kuratorem jego ustanowiono Semana Bolhaka, gospodarza w Ottynji.

Ottynia, dnia 11. lutego 1922. 1498

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 68/22. Edykt. Przeciw Michałowi Paranyczowi s. Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Obertynie przez Fedora Gawryłasza s. Hrycia w Czortowcu pozew o uznanie własności i oddanie w posiadanie niwy „Sierkowe“ w Czortowcu położonej do C. I. 68/22. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencję do ustnej rozprawy kontradyktoryjnej na dzień 1. kwietnia 1922 g. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 1. Celem strzeżenia praw niewiadom. z miejsca pobytu Fedora Gawryłasza s. Hrycia ustanawia się Panią Ołenę z Paranyczów Kuczirkę ż. Iwana w Czortowcu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie niewiadom. z miejsca pobytu Fedora Gawryłasza s. Hrycia w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Obertyn dnia 3. lutego 1922. 1532

Pr. 31883/19 R/21. Sąd apelac. ogłasza, że wdrożył postępowanie sprostowawcze z powodu odnowienia a) zniszczonej księgi gruntowej gminy Odrzechowa w okręgu Sądu powiatowego w Sanoku; b) zniszczonych wykazów hipotecznych L. 26. 27. 784, 1539 księgi gruntowej gminy Brody, wykazów hipotecznych L. 88, 91, 106, 454. 464, 468 księgi gruntowej gminy Stare Brody, wykazów hipotecznych L. 32, 368, 480 księgi gruntowej gminy Folwarki małe, wykazów hipotecznych L. 366, 367 księgi gruntowej gminy Folwarki wielkie, wykazu hipotecznego L. 634 księgi gruntowej gminy Smólno i wykazów hipotecznych L. 1629, 1630, 1631, 1632, 1633 księgi gruntowej gminy Zabłotce, wszystkich w okręgu sądu powiatowego w Brodach; c) zniszczonych wykazów hipotecznych L. 298 i 515 księgi gruntowej gminy Łubno w okręgu sądu powiatowego w Dynowie. — Odnośne wykazy hipoteczne można przeglądać w wymienionych wyżej sądach i tam wnosić należy możliwe zgłoszenia w myśl §: 7 ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p. do dnia 31. maja 1922.

Prezes Sądu apelacyjnego we **Lwowie**.

Lwów, dnia 4. lutego 1922. 1394

AMORTYZACJE.

T. 209/21/4. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Towarzystwa Kredytowego i Oszczędności w Gwoździcu wdraża się postępowanie celem umorzenia rzekomo wnioskodawcy zaginionego dowodu zastawowego Nr. 3012 Banku austro-węgierskiego, filja w Kołomyji na kwotę 3.000 Kor. Wzywa się posiadacza, aby powołany dowód zastawowy w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia tego zarządzenia Sądowi przedłożył. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi, bo inaczej po upływie tego czasokresu uznałby Sąd tę książeczkę za umorzoną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 16. czerwca 1921. 1240

T. 409/21/11. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych: Na wniosek Dra Stefana Dąbrowskiego podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej kuponów, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych kuponów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: Kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kupona, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Kupony od 4% 56-letniego listu zastawnego S. III. Nr. 45291 pierwszy płatny 30. czerwca 1920 r.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 23. grudnia 1921. 1305

T. V. 260/21/3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Anieli Zającowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu Nr. 6975 na imię Anieli Zającowej wystawionej, a opiewającej na kwotę Mkp. 10.036.09. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów dnia 16. listopada 1921. 1320

T. 225/21/3. Uchwała. Na wniosek Mieczysława Frońskiego w Brzeżanach podejmuje postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego papieru wartościowego, który miał zginąć w r. 1919 i wzywa się posiadacza tegoż dokumentu aby go do 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, tj. do 1. kwietnia 1922 r. przedłożył tut. sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uzna Sąd ten dokument za umorzony. Papier wartościowy: dokument sprzedaży losu ziemskiego Nr. 78953 Borden los II. Emisja Serja 3541 Nr. 33 nabyte w domu bankowym Aleksandra Suchanego w Bernie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 12. stycznia 1922. 1382

T. IV. 121/21/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Lieba Weissa w Tarnowie zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Zaświadczenie o zaliczeniu Nr. 9371 na kwotę Mkp. 5777.75 do przesyłki nadanej w Tarnowie do Łańcuta listem przewozowym Nr. 8056 z dnia 12. listopada 1920 r.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów dnia 30. grudnia 1921. 1477

T. 24/21/7/7. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Wydziału Rady powiatowej w Kosowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć: wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Obligacje komunalne Banku krajowego we Lwowie III. emisii winkulowane na rzecz Funduszu emerytalnego urzędników i sług Rady powiatowej w Kossowie. 1. S. B. Nr. 00564 na 1000 K., Nr. 01537 na 1000 K., Nr. 01544 na 1000 K., Ser. [illegible] Nr. 01177 na 5000 K. Ser. D., Nr. 01439 na 10.000 K., Nr. 01450 na 10.000 K. i Nr. 01452 na 10.000 K.

Sad okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów dnia 14. września 1921. 1391

FIRMY.

Firm. 1611/Rg. A. IV. 6. Wpis filji firmy handlowej. Do rejestru wpisano dnia 7. grudnia 1921. Siedziba firmy zakładu głównego Kraków. Siedziba filji Lwów. Brzmienie firmy zakładu głównego Zygmunt Mintz dom handlowy przemysłowy i handlowy. Brzmienie firmy filji Zygmunt Mintz dom handlowy przemysłowy i handel w Krakowie oddział we Lwowie. Właściciel filji Zygmunt Mintz przemysłowiec w Krakowie. Prokurę udzielono dla filji Józefowi Szancerowi Dr. Oskarowi Kitajowi urzędnikom prywatnym w Krakowie i Dr. Leonowi Friedmanowi we Lwowie. Filję zastępuje właściciel firmy samoistnie względnie dwaj proku-

renci łącznie, którzy podpisują firmę filji w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieszczą swoje podpisy ci ostatni z dodatkiem oznaczającym prokurę.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy Oddz. IV.
Lwów, 5. grudnia 1921. 1370

Firm. 1155. Stow. VII. 182. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano: dnia 12. września 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Małopolska Spółdzielnia Kredytowa Młynarzy z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: rozdział między członków Spółdzielni na warunkach przez Rząd ustalonych uzyskanego u Rządu kredytu i ustalenie dla członków wspólnych zasad zakupna i przemiału tego zboża, oraz sprzedaży mąki przez członków spółdzielni u uwzględnieniem zamierzonej przez rząd aprowizacji pewnej części ludności. Czas trwania Spółki: nieograniczony. Odpowiedzialność członków: ograniczona do wysokości deklarowanego udziału, a nadto jeszcze dalszą kwotą odpowiadającą wysokości zdeklarowanych udziałów. Wysokość udziału: 25.000 Mkp. pierwszy udział musi być natychmiast w całości wpłacony odnośnie do dalszych udziałów połowa natychmiast, reszta do 2 miesięcy od chwili podpisania deklaracji. Zarząd Spółdzielni: składa się z 2 członków, którymi są Alfred Frenkel współwłaściciel Firmy Nowy Przemyski Młyn parowy A. Frenkel i Ska w Przemyślu i Antoni Thom współwłaściciel firmy Józef Thom i Syn we Lwowie. Rok obrachunkowy: biegnie od 1. sierpnia do 31. lipca. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy położą łącznie swoje podpisy obej członkowie zarządu. Postanowienia o likwidacji: zgodne z postanowieniami ustawy.

Sąd okręgowy, jako handlowy Odd. IV.
Lwów, dnia 8. września 1921. 1390

Firm. 1008 Stow. III. 172. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wypisano dnia 20. września 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Parcelacyjne towarzystwo Zemla stow. zarejestr. z ogr. por. Zmiany Członkowie dyrekcji ustąpili: Jędrzej Kornella i zastępca dyrektora Michał Maczuha. Wybrani członkami dyrekcji 1. Dr. Dmytro Jurkiewicz adw. we Lwowie. 2. Wasyl Duwało agronom we Lwowie jako zast. dyrektora.

Sąd okręgowy, jako handlowy Odd. IV.
Lwów, dnia 3. września 1921. 1389

Firm: 80/21. Stow. I. 453. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Obydów. Brzmienie firmy Spółka oszczędności i pożyczek w Obydowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Wojciech Radziewiński i Antoni Jakobsze. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Jan Radziewiński członkiem i Franciszek Katarzyniec zastępca przełożonego. Data wpisu: 11. stycznia 1922.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział II.
Złoczów, dnia 11. stycznia 1922. 1332

Firm. 824/21. Stow. VI. 47. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. października 1921. Brzmienie firmy dotychczasowej: Konsum robotniczy „Solidarność" stow. zarej. z ogr. poręką. Siedziba firmy: Lwów. Zmiany: Na Walnem zgromadzeniu odbytem 12. maja 1921 uchwalono 1) obecne brzmienie firmy: Konsum robotniczy „Solidarność", spółdzielnia z ogr. poręką we Lwowie; 2) przedmiot przedsiębiorstwa jest zakładanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw służących do dostarczania swoim członkom dóbr materialnych. w szczególności artykułów pierwszej potrzeby oraz wytwarzanie tych artykułów. Czas trwania nieograniczony. Rodzaj i zakres odpowiedzialności: Członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami, a ponadto także dalszą kwotą do wysokości tychże zdeklarowanych udziałów. Wysokość udziału wynosi 500 Mkp. płatny 100 Mkp. w chwili przystąpienia, pozatem w rzeciągu 6 miesięcy od przystąpienia do spółdzielni cały udział musi być zapłacony. Zarząd składa się z 3 osób, a to: Henryka Blumengartena, urzędnika prywatnego; Dra Karola Einäuglera, adwokata i Ignacego Pordesa, absolwenta praw wszystkich we Lwowie. Ograniczenie uprawnień zarządu. Zarządowi nie wolno pozbywać majątku zakładowego spółdzielni w szczególności ustępować prawa najmu i dzierżawy bez uchwały Walnego zgromadzenia par. 37 ust. 7 statutu. Pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Dziennik Ludowy" we Lwowie. Przepisy o likwidacji analogicznie z art. 76—85 ustawy o spółdziel. Spółdzielnia ma Radę nadzorczą, składającą się z 7 członków i 4 zastępców wybieranych na 1 rok.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów dnia 12 września 1921. 1386

Firm. 1196. Stow. VII. 188. Wpis do rejestru stowarzyszeń. Do rejestru scpółdzielni wpisano dnia 10. października 1921. Siedziba spółdzielni: Niemirów. Firma spółdzielni: Sklep Kółka rolniczego w Niemirowie, stowarzyszenie spółdzielcze z ogr. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa Na celu podniesienie gospodarstwa swych członków przez a) przez wspólne nabywanie artykułów potrzebnych im do prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego i drobiazgowa sprzedaż tychże; b) przez wspólne spieniężenie produktów rolnych i wyrobów członków; c) przez produkowanie na wspólny rachunek artykułów gospodarstwa domowego i rolnego. Działalność stowarzyszenia ogranicza się do swych członków. Czas trwania nieograniczony. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni ogranicza się do udziału oraz dodatkowej kwoty równającej się wysokości zdeklarowanych udziałów. Udział wynosi 2.000 Mkp. płatny w połowie przy przystąpieniu a reszta do roku od dnia przystąpienia. Zarząd składa się z trzech członków i jednego lub dwóch zastępców wybieranych z pośród członków przez Radę nadzorczą na trzy lata. Ograniczenia uprawnień zarządu do czynienia darowizn z majątku stowarzyszenia przystąpienia do spółek i stowarzyszeń z odpowiedzialnością przewyższającą połowę kapitału udziałowego stowarzyszenia i decyzji o nabyciu nieruchomości potrzeba upoważnienia ze strony Rady nadzorczej. Do ogłoszenia przeznaczono „Przewodnik Kółek rolniczych" względnie inny organ Małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie. Rok obrachunkowy od 1. lipca do końca czerwca każdego roku. Członkami zarządu są: Piotr Cisowski, gospodarz, Jan Pszana, nadkomisarz kontr. skarb., Florjan Komusiński, podurzędnik sądowy wszyscy w Niemirowie, jako stali członkowie dyrekcji zaś Edward Szajkiewicz, majster szewski i Mikołaj Dmytryszyn, majster szewski, obaj w Niemirowie jako zastępcy członków dyrekcji. Firmę stowarzyszenia podpisuje się w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią kładzie swój podpis dwóch członków dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 21. września 1921. 1385

Firm. 1206. Rg. A. III. 122. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. października 1921. Siedziba firmy: Kraków, filji: Lwów. Brzmienie firmy: Dom tekstylny Juliusz Feiwel. Zmiany: Prokurę udzielono dla Zakładu filjalnego Adolfowi Feiwlowi we Lwowie.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów dnia 23. września 1921. 1387

Firm. 1188. Rg. A. III. 164. Wpis firmy spółkowej jawnej. Do rejestru wpisano dnia 24. września 1921. Siedziba firmy: Lwów ul. Żółkiewska 40. Brzmienie firmy: Lwowska łaźnia parowa Reisler i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie łaźni parowej i łazienek. Jawnymi spólnikami są: Samuel Frenkel, Szymon Reisler i Maksymiljan Turteltaub, wszyscy we Lwowie. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 15. sierpnia 1921. Do zastępstwa firmy uprawnieni są wszyscy spólnicy po dwóch łącznie. Podpis firmy pod brzmieniem firmy położą swe podpisy którzykolwiek dwaj spólnicy łącznie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 11. września 1921. 1384

Firm. 400 Rg. C. I. 184. Zmiany, dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 30. sierpnia 1918 przy firmie: Brzmienie: Galicyjska spółka myśliwska dawniej Alfred Dzikowski we Lwowie, spółka z ograniczoną poręką. Siedziba Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Prokurę udzielono: Hipolitowi Weissgerberowi ul. Karola Ludwika 1.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy Oddz. IV.
Lwów, dnia 25. sierpnia 1918. 1367

Firm. 108/21 poj. I. 243. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział A. B, C należy wykreślić: Siedziba firmy: Brzeżany. Brzmienie firmy: Młyn turbinowy żytni i tartak Jakóba hr. Potockiego wykreśla się z powodu zwinięcia interesu. Dzień wpisu 23. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany dnia 17. grudnia 1921. 1381

Firm. 170/21. Spd. 30. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze Spółdzielni stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Sambor. Brzmienie firmy: Składnica i sklep Kółek rolniczych stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Zmiana firmy na Składnica Kółek rolniczych w Samborze, stowarzyszenie spółdzielcze z ograniczona odpowiedzialnością. Data statutu 19. czerwca 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie ma na celu podniesienie gospodarstwa swych członków: a) przez wspólne nabywanie artykułów potrzebnych im do prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego i dostarczenie ich członkom w sposób hurtowny (sklepom Kółek rolniczych i innym drobnym sklepom) lub sposobem drobiazgowej sprzedaży przez własne sklepy i oddziały: b) przez wspólne spieniężanie produktów rolnych i wyrobów członków; c) przez produkowanie na wspólny rachunek artykułów gospodarstwa domowego i rolnego. Stowarzyszenie może zakładać oddziały (filje) w okręgu swej działalności wedle postanowień regulaminu. Dyrekcja składa się z 3 członków i 2 lub 3 zastępców. Dyrektorami wybrano: Stefana Arbersbauera, ks. Juliana Becka i Adama Makarewicza zaś Stanisława Czajkowskiego i Stanisława Cebulę zastępcami dyrektorów. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują ważnie dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenie w „Przewodniku Kółek rolniczych i w lokalu Towarzystwa. Rok administracyjny: Rok kalendarzowy. Ograniczenia czynności dyrekcji: a) przewidziane ustawą, b) czynienia darowizn z majątku stowarzyszenia. c) przystępowanie do spółek i stowarzyszeń z odpowiedzialnością przewyższającą połowę kapitału udziałowego stowarzyszenia. Udziały członków 200 Mkp. płatne w połowie przy wstąpieniu zaś reszta do roku od daty przystąpienia. Członek może mieć więcej udziałów. Odpowiedzialność deklarowanymi udziałami, a nadto dodatkowa kwota równająca się wysokości deklarowanych udziałów. Czas trwania nieograniczony. Przepisy o likwidacji ustawowej. Data wpisu: 7. listopada 1921.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 7. listopada 1921. 1372

Firm. 30/22. Rej. A. I. 19. Wpis firmy pojed. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: H. Nussbaum, fabryczny wyrób i sprzedaż wódek i likierów „Krakus" w Przemyślu. Przedmiot przedsiębiorst.: fabryczny wyrób i sprzedaż wódek i likierów. Właściciel firmy: Hersch Nussbaum kupiec w Przemyślu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Przemyśl dnia 21. stycznia 1922. 1378

Firm. 987/21. Stow. III. 218. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano w dniu 17. grudnia 1921 przy firmie Składnica Kółek rolniczych w Mszanie dolnej, że w dniu 18. października 1921 wybrano Jana Szymalika i Andrzeja Pachołka członkami Dyrekcji w miejsce ks. Stanisława Bączewskiego i Eugenjusza Moszory.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 17. grudnia 1921. 1410

Firm. 12/22. Stow. III. 300. Wykreślenie firmy. W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono na dniu 14 stycznia 1922 firmę „Konsum urzędniczo-nauczycielski", stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. odpowiedzialnością z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Nowy Sącz dnia 14. stycznia 1922. 1411

Firm. 9/22. Stow. III. 248. Wykreślenie firmy: W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na dniu 14. stycznia 1922 wykreślono firmę Towarzystwo szewców imienia Kilińskiego dla wszelkich dostaw obuwia i sprzedaży towaru surowego w Starym Sączu. Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką, wskutek zwinięcia przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 14. stycznia 1922. 1412

Firm. 1015. Stow. III. 253. Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie Stowarzyszenie spożywcze pracowników polskich kolei państwowych w Mszanie dolnej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 13. listopada 1921 odbytem zmieniono par. 6 statutu w ten sposób, że wysokość udziału każdego członka wynosi 5.000 Mk. spłacić się mającego do 4 miesięcy, tj. do 1. marca 1922.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy Oddz. IV.
Nowy Sącz, dnia 7. stycznia 1922. 1413

Firm. 26/22 Rg. A. 34 a. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru Rg. A. wpisaniu na dniu 21. stycznia 1922: Siedziba firmy: Grybów. Brzmienie firmy: Karol Motyka i Kazimierz Tymbarski. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel bydłem. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa. Spólnicy: Karol Motyka i Kazimierz Tymbarski, Spólnicy uprawnieni do zastępstwa obaj spólnicy zbiorowo. Podpis firmy obaj spólnicy zbiorowo własnoręcznie pełnemi imionami i nazwiskami.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 21. stycznia 1922. 1414

Firm. 834/21. Rg. A. 193. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Skałat. Brzmienie firmy: Handel żelazem Schulima Podhorzera w Skałacie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel żelazem. Właściciel firmy: Schulim Podhorzer kupiec w Skałacie. Dzień wpisu. 2. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol dnia 30. grudnia 1921. 1473

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.